

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1099/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że:**

**a. - wymienioną w punkcie II kwotę 305 000 zł obniża do kwoty 205 000 zł (dwieście pięć tysięcy złotych),**

**- kwotę 15 589,54 zł obniża do kwoty 6 862,84 zł (sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote 84/100),**

**- sumę 175 248,80 zł obniża do sumy 86 032,80 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy trzydzieści dwa złote 80/100),**

**b. wskazaną w punkcie III kwotę 2800 zł obniża do kwoty 2 000 zł (dwa tysiące złotych),**

**c. punktowi V nadaje treść: „nie obciąża powoda należnymi stronie przeciwnej kosztami procesu”,**

**d. w punkcie VI wskazaną tam kwotę 29 087,95 zł zastępuje kwotą 16 777,53 zł (szesnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem złotych 95/100).**

**2. w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej oddala;**

**3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 1317/14

## UZASADNIENIE

W ostatecznie określonym żądaniu pozwu małoletni M. B. (1) - reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego - matkę , domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S.:

- kwoty 750.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

- kwot po 6.000,00 zł płatnych do 10 dnia każdego miesiąca tytułem stałej renty wyrównawczej z uwagi na całkowitą niezdolność uprawnionego do świadczenia do samodzielnej egzystencji;

- kwoty 4.300,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów transportu;

- sumy 17 453, 39 zł tytułem poniesionych kosztów leków, odpowiedniej diety, rehabilitacji oraz remontu łazienki dostosowującego ją do potrzeb powoda,

- kwoty 239 064 złote zł tytułem kosztów opieki nad małoletnim , obejmując nim okres pomiędzy dniem wypadku a 3 lipca 2012r ,

- ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za wszelkie konsekwencje wypadku w zdrowiu powoda mogące pojawić się w przyszłości , a nieujawnione obecnie;

a także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa w wymiarze czterokrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwu wskazał , że w dniu 10 sierpnia 2008 r. w miejscowości F., doszło do wypadku, w którym został on potrącony przez jadącego samochodem marki M. M. S..

Z miejsca zdarzenia został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii (...) Szpitala (...) w N.. Stwierdzono u niego uraz głowy, stłuczenie mózgu z licznymi ogniskami krwotocznymi śródmózgowymi oraz śpiączkę.

Leczenie, następnie rehabilitację kontynuowano w wielu specjalistycznych placówkach medycznych.

Stan powoda jest nadal bardzo ciężki; nie mówi, nawiązuje kontakt jedynie pozawerbalnie. Mruganiem i za pomocą dźwięków próbuje odpowiedzieć na proste pytania. Ze względu na znaczną spastykę mięśni nie chwyta przedmiotów i nie manipuluje nimi pod kontrolą wzroku. W życiu codziennym jest całkowicie bezradny i wymaga stałej pomocy i opieki ze strony osób bliskich. Ma złożone zaburzenia mowy na podłożu neurologicznym, komunikuje się wydając dźwięki zbliżone do artykulacji głoski „a”.

Został uznany za osobę niepełnosprawną przez (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w N. orzeczeniem z dnia 6 listopada 2008 r.

W związku z wieloma pobytami w placówkach medycznych powód oraz jego rodzina ponieśli koszty związane z dojazdami do nich, koszty zakupu niezbędnych środków higienicznych i lekarstw, a także wydatki związane z uczestnictwem w rehabilitacji. Obecne stałe miesięczne koszty utrzymania i leczenia małoletniego wynoszą 6.000 zł.

Do kosztów koniecznego utrzymania powoda należy doliczyć także koszt opieki.

Dziecko nie jest w stanie samodzielnie jeść; siedzieć, nie zachowuje równowagi przy siadaniu; potrzebuje pomocy przy wykonywaniu czynności osobistych; jest zależne od pomocy osób trzecich przy korzystaniu z toalety, myciu oraz kąpieli; nie panuje nad czynnościami fizjologicznymi.

Taka całodobowa opieka jest sprawowana , głównie matką .

W odpowiedzi na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i obciążenia powoda kosztami postępowania.

Ubezpieczyciel wskazywał że nie neguje swojej odpowiedzialności za uszczerbki doznane przez małoletniego na skutek wypadku z 10 sierpnia 2008r , tym nie mniej kwoty jakie wypłacił poszkodowanemu i pokrzywdzonemu w ramach prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego w pełni je wyrównują. Zostały bowiem M. B. (2) przyznane :

- 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- 3.000 zł miesięcznie z tytułu renty pokrywającej zwiększone potrzeby,
- 10.584,00 zł z racji kosztów opieki sprawowanej nad powodem;
- 1.350,00 zł tytułem kosztów specjalnej diety i rehabilitacji
- 8.993,21 zł jako koszty dojazdów do placówek medycznych;
- 3.900,34 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;
- 500,00 zł tytułem zwrotu wartości zniszczonego roweru;
- 962,50 zł tytułem zwrotu środków na zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Zakład ubezpieczeń z przyznaczonych kwot wypłacił powodowi 30% ich wartości, przyjmując 70 % stopień przyczynienia się powoda do zaistniałych szkód , których wyrównania dochodzi.

Z wyników postępowania karnego przez Prokuraturę Rejonową w Nowym Targu wynika bowiem ,że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie małoletniego.

Postępowanie zostało umorzone wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego Zdaniem strony pozwanej zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Wprawdzie w odniesieniu do dziecka , które nie ukończyło trzynastego roku życia nie można mówić o winie, a tym samym i szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego to jednak stosownie do art. 362 k.c. również w odniesieniu do małoletnich można mówić o ich przyczynieniu się do szkody i jego skali , która ogranicza odpowiedzialność tego , który odpowiada za jej wyrównanie.

Oceniając wielkość należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 150.000,00 zł z czego wypłacona została kwota 45.000,00 zł strona pozwana uznawała , że tym samym została zrealizowana funkcja kompensacyjna tego świadczenia.

Strona pozwana podnosiła ,iż należna M. B. (1) kwota renty wyrównawczej zamyka się w kwotach po 3 000 złotych miesięcznie. Tym nie mniej z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia jest obowiązana mu świadczyć z tego tytułu kwoty po 900 złotych w skali miesiąca , i takie świadczenie rzeczywiście jest przez nią na bieżąco wypłacane.

W dalszej kolejności zarzuciła , że powód domaga się zasądzenia kwoty 4.300,00 zł tytułem zwrotu kosztów transportu, lecz w pozwie pominął fakt, że strona pozwana tytułem dojazdów do szpitala i na zabiegi przyznała mu już uprzednio kwotę 2.697,93 zł po uwzględnieniu przyczynienia powoda do szkody, opierając się na powszechnie przyjętym

przeliczniku kosztu jednego kilometra jako 0, 8358 zł. Negowała przy tym mające dowodzić tego roszczenia , przedstawione przez powoda faktury na zakup paliwa.

Tytułem specjalistycznej diety zakład ubezpieczeń przyznał powodowi kwotę 1.350,00 zł, tytułem kosztów leczenia kwotę 3.900,34 zł, a 962,50 zł za zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Wypłacone z tych tytułów świadczenia uwzględniały stopień przyczynienia się małoletniego do szkody. Wskazywał przy tym , że nie uwzględnił w ich ramach w zupełności tych kosztów , które wiązały się z leczeniem i rehabilitacją w placówkach prywatnych skoro małoletni mógł być leczony i rehabilitowany, w taki sam sposób , w placówkach publicznej służby zdrowia.

W odniesieniu do świadczenia z tytułu kosztów opieki strona pozwana zarzuciła jego nie dowiedzenie , a nadto nadmierny rozmiar ilościowy.

Nie kwestionowała natomiast , że godzina tego rodzaju opieki to koszt rzędu 7 złotych.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 305 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2011r tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ,
- sumę 1 602 , 04 zł jako zwrot poniesionych kosztów transportu ,
- sumę 15 589, 54 złotego jako równowartość poniesionych kosztów związanych z zakupionymi lekami , zapewnieniem diety , rehabilitacji małoletniego oraz wydatków na dostosowanie do potrzeb powoda łazienki w domu rodzinnym,
- kwotę 175 240, 80 zł z tytułu kosztów opieki w okresie pomiędzy 10 sierpnia 2008r do 3 lipca 2012r [ pkt II ] ,
- kwoty po 2800 złotych miesięcznie z tytułu stałej renty wyrównawczej [ pkt III] ,
- w pozostałym zakresie powództwo oddalił.[ pkt. IV ] .
- umorzył , wobec cofnięcia w tym zakresie powództwa , postępowanie w odniesieniu do żądania zasądzenia sumy 11 098, 61 złotego z tytułu kosztów leków , diety , rehabilitacji i wydatków na remont łazienki oraz należności odsetkowej od kwoty zadośćuczynienia za okres od 29 kwietnia 2009r do 5 września 2011r [ pkt I ] ,
- zasądził od strony pozwanej na rzecz M. B. (1) sumę 1 548, 74 złotego tytułem części kosztów procesu [ pkt V ] , a także
- nakazał ściągnąć od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sumę 29 187,95 złotego tytułem brakującej części kosztów sądowych , których powód nie miał obowiązku ponosić. [ pkt VI sentencji wyroku ]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia

W dniu 10 sierpnia 2008 r w miejscowości F., na drodze nr (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) doszło do wypadku, w wyniku którego obrażeń ciała doznał powód - małoletni M. B. (1), liczący w chwili zdarzenia osiem lat.

Małoletni jadąc na rowerze górskim wjechał z ul. (...) na drogę główną po której prawidłowo poruszał się M. S. , kierujący samochodem osobowym marki M.. Dziecko miało pomóc ojcu w przygnaniu krów z pastwiska , co już wcześniej wielokrotnie czyniło , dojeżdżając rowerem.

M. B. (1) wyjeżdżał z drogi podporządkowanej i był obowiązany ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom jadącym drogą nr (...). Miał przy tym możliwość zauważenia samochodu M. S. i powinien był się zatrzymać przed wjazdem na drogę główną , ustępując mu pierwszeństwa Kontynuowanie przezeń jazdy i wjechanie bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd doprowadziło nieuchronnie do zderzenia z samochodem.

Wyłącznie przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie powoda, który z uwagi na wiek nie miał uprawnienia do poruszania się po drodze publicznej w postaci karty rowerowej.

Zachowanie kierowcy M. było prawidłowe i w okolicznościach zdarzenia drogowego nie można zarzucić mu błędu w technice jazdy, sposobie i czasie podjęcia manewru obronnego w postaci hamowania czy nie przestrzegania obowiązujących przepisów, w tym poruszania się z nadmierną prędkością.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008 r. śledztwo prowadzone w sprawie wypadku zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

W wyniku wypadku małoletni powód doznał: urazu czaszkowo-mózgowego z licznymi krwawkami śródmózgowymi z następowym niedowładem czterokończynowym spastycznym, afazją mieszaną uniemożliwiającą poruszanie się, zespołem otępiennym, zaburzeniami połykania oraz zaburzeniami kontroli zwieraczy.

Obrażenia te doprowadziły u małoletniego do trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego łączny wymiar procentowy zamknął się w wielkości 330%. Złożyły się na jego rozmiar: zespół otępienny będący następstwem urazu czaszkowo-mózgowego uniemożliwiającego samodzielną egzystencję - 100%, całkowita afazja - 80%, niedowład czterokończynowy spastyczny uniemożliwiający samodzielne chodzenie i stanie oraz wykonywanie jakichkolwiek czynności z zakresu samoobsługi - 100%, zaburzenia połykania - 10%, utrata kontroli funkcji zwieraczy pęcherza moczowego i odbytu - 40%.

Wymaga on intensywnej rehabilitacji celem usprawniania w zakresie jakim jest to możliwe z uwagi na ciężkie uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego w celu zapobiegania nawrotom spastyki mięśni kończyn, celem przynajmniej częściowej skuteczności zabiegów pielęgnacyjnych i opieki. Jego potrzeby wymagają w pełni przystosowanego mieszkania oraz sprzętu domowego umożliwiającego codzienną egzystencję.

Małoletni powód wymaga obecnie diety kalorycznie i składnikowo dostosowanej do jego zapotrzebowania w formie półpłynnej, a także stałej od chwili wypadku opieki osób trzecich w wymiarze 24 godziny na dobę i będzie jej wymagał dożywotnio dlatego, iż nie jest zdolny, w jakimkolwiek stopniu, do zaspokajania swoich potrzeb, w tym najbardziej elementarnych. Stwierdzone u niego deficyty poznawcze, afazja, zaburzenia ruchowe i związane z połykaniem są utrwalone, a rokowania w zakresie poprawy jego stanu w przyszłości - niekorzystne.

Dziecko, w chwili orzekania czternastoletni chłopiec, wymagać będzie w przyszłości leczenia operacyjnego kręgosłupa i leczenia chirurgicznego spastyczności. Kwalifikuje się do wszczęcia plombu infuzyjnej dordzeniowej celem próby zastosowania środka farmakologicznego służącego obniżeniu napięcia mięśniowego.

Jego ruchy ograniczone są do kopania nogami, podejmowania prób podnoszenia głowy z pozycji leżenia na brzuchu. Siedzi tylko z podparciem. Sprawność manualna jest znacznie ograniczona i sprowadza się do ruchów prawej ręki.

Reaguje na bodźce zewnętrzne zarówno słuchowe jak i wzrokowe. Kieruje głowę w stronę dźwięku, rozpoznaje głosy znane i nowe. Reaguje na swoje imię oraz płaczem na wspomnienie przez innych okoliczności wypadku.

Ma umiejętność wodzenia wzrokiem za poruszającymi się przedmiotami. Została zachowana umiejętność rozumienia. Rozpoznaje codzienne sytuacje z życia rodzinnego, sam potrafi zasygnalizować głód oraz chęć umycia się, robi to za pomocą dźwięków lub gestów. Wykonuje proste polecenia, reaguje na treść rozmów osób wokół niego.

Jak wynika z dalszych ustaleń, strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za wyrównanie doznanych przez powoda szkód co do zasady i przyznając mu 28 kwietnia 2009r pierwszą część świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 30 000 złotych, które później uzupełniła do kwoty łącznej 45000 zł.

Opierając się na przedstawionych rachunkach obrazujących koszt sfinansowania potrzeb małoletniego oraz uwzględniając średni koszt utrzymania niepełnosprawnego dziecka w placówkach opiekuńczych, rzędu 3 000-4000zł miesięcznie zakład ubezpieczeń uznał za usprawiedliwione przyznanie M. B. (2) tytułem renty wyrównawczej

świadczenia w kwotach miesięcznych po 3 000 złotych miesięcznie w ramach którego przy przyjęciu 70% ograniczenia swojej odpowiedzialności zaczęła na jego rzecz świadczyć sumy po 900 złotych miesięcznie.

Z tytułu kosztów dojazdów do szpitali na zabiegi i rehabilitację, ustalając za wykazaną przez poszkodowanego wielkość tego świadczenia na 8 993, 21 złotego, ubezpieczyciel wypłacił powodowi 2 697,93 złotego.

Dla wyrównania kosztów zwijanych z uzupełniającą, specjalną dietą ubezpieczyciel uznawał za zasadne roszczenie powoda do kwoty 1350 złotych z której rzeczywiście świadczył 405 złotych, z tytułu kosztów leczenia 3 900, 34 złotego z której wypłacił 1170, 10 złotego, a z racji wydatków na sprzęt rehabilitacyjny [ zakup wózka ] 962,50 zł z której - przy przyjęciu także i w tym wypadku wskazanego wyżej ograniczenia swojej odpowiedzialności - wypłacił 288, 50 złotego.

Z tytułu wyrównania poniesionych kosztów opieki, przy przyjęciu, iż taka potrzeba w odniesieniu do małoletniego rzeczywiście zachodziła łącznie przez 146 dni w wymiarze 12 godzin na dobę i odpłatności za jej godzinę w kwocie 7 złotych, zakład ubezpieczeń ocenił, iż kwota z tego tytułu zamyka się w wielkości 10 584 złote, z której wypłacił 3 175, 20 złotego.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż na rzecz powoda wypłacane są:

a/ świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 520,00 zł miesięcznie, wobec rezygnacji z pracy przez matkę uprawnionego, która sprawuje nad nim bezpośrednią, codzienną opiekę, b/ zasiłek pielęgnacyjny w kwotach po 130,00 zł miesięcznie oraz

c/ zasiłek rodzinny w kwotach po 90 zł miesięcznie, a także

d/ dodatek do niego z przeznaczeniem na rehabilitację, jako dziecka niepełnosprawnego w wysokości 80 zł miesięcznie.

Szacunkowy koszt wyżywienia małoletniego, którego dieta nie odbiega od diety pozostałych domowników przy uwzględnieniu dodatkowych wydatków na środki wzmacniające organizm to suma rzędu 500 – 600 złotych miesięcznie.

Z uwagi na swój stan wymaga dodatkowych wydatków na zakup pampersów, chusteczek higienicznych i środków nawilżających, także piorących i przeznaczonych na codzienną niezbędną kąpiel, co niesie za sobą łączny miesięczny wydatek w wymiarze około 300 złotych, ponad ich refundację przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Powód uczęszcza na zajęcia do ośrodka rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczego w N., gdzie jest dowożony 4 razy w tygodniu. Z uwagi na powyższe jego utrzymanie wiąże się dodatkowo z wydatkami na zakup bielizny, odzieży i obuwia w kwocie około 200 zł kwartalnie. W tej placówce powód jest żywiony, co pociąga za sobą wydatek około 30 zł miesięcznie.

Pozostaje pod stałą opieką (...) Szpitala (...) w K. przy ul. (...). Przebywa tam w ramach turnusów rehabilitacyjnych, które trwają od 4-6 dni. Razem z nim musi przebywać tam jego matka, ponosząc koszty noclegów i wyżywienia. Wydatek w skali tygodnia na ten cel to około 90 złotych. Wyjazdy te mają miejsce średnio raz na kwartał.

Pobyt finansuje powodowi NFZ.

Na soboty i niedziele powód jeździ na przepustki do domu, odległego od K. o około 100 kilometrów

Podczas tych pobytów powód dodatkowo korzysta z muzykoterapii według metody T., która jest odrębnie odpłatana sumą 1.600 zł.

Rodzice powoda jeżdżą też z synem na rehabilitację do prywatnej placówki w T. koło W.. Starają się tam jechać 2-3 razy w roku. Turnusy trwają tam dwa tygodnie, a odpłatność za nie wynosi 3.000,00 - 3.500,00 zł.

Powód jeździ na masaże do S. dwa razy w tygodniu. Są to zabiegi prywatne i każdy zabieg kosztuje 100zł. Są niezbędne, ponieważ mają ograniczyć skutki spastyczności mięśni.

Dwa razy w tygodniu do dziecka przychodzi rehabilitantka by pobudzać go ruchowo i pionizować. Zajęcia te kosztują każdorazowo 45 złotych.

Raz na kwartał powód jeździ do lekarza stomatologa w L., który wykonuje mu zabiegi stomatologiczne pod narkozą, ponieważ nie można tego zrobić w inny sposób.

Są one refundowane , a rodzice małoletniego ponoszą koszty dojazdów w wymiarze jednostkowym 80 złotych.

Wizyty u logopedy w K. , odbywane średnio raz na kwartał pociągają za sobą wydatek około 200 złotych.

Koszt dojazdów na zabiegi do placówek medycznych oraz rehabilitacyjnych wykazany w sprawie , za okres dochodzony pozwem , zamknął się kwocie 4 331,27 złotego.

Łącznie na zaspokojenie wszystkich kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją oraz codziennymi , usprawiedliwionymi stanem zdrowia powoda jego potrzebami niezbędna jest miesięcznie kwota około 4 000 złotych, a rodzice małoletniego utrzymujący się tylko z niewielkiego gospodarstwa rolnego i dorywczych prac na budowach , podejmowanych przez ojca ich część pozyskują z dobrowolnych świadczeń współmieszkańców miejscowości w której mieszkają oraz w ramach fundacji (...)(...), , która objęła M. B. (2) swoim patronatem .

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że w okresie który jest objęty żądaniem zwrotu kosztów opieki [ od daty wypadku do 3 lipca 2012r ] liczącym 1423 dni, powód przebywał pod całodobową opieką specjalistycznych placówek przez łącznie 361 dni.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2011 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie, powstałe w wyniku zdarzenia z 10 sierpnia 2008 r. - w terminie 7 dni od jego otrzymania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Strona pozwana odebrała wezwanie w dniu 29 sierpnia 2011 r. , a określony w nim termin do spełnienia tego świadczenia upłynął w dniu 5 września 2011 r.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zagadnienia czy, a jeżeli to w jakim stopniu , należy ograniczyć odpowiedzialność strony pozwanej za szkody i krzywdę powoda, w sytuacji gdy z jednej strony wyłącznie on dorowadził do wypadku w następstwie którego doznał uszczerbków , których wyrównania się domaga , a z drugiej, w chwili zdarzenia nie miał ukończonych lat trzynastu , co wykluczało możliwość przypisania mu winy za powstanie zdarzenia drogowego i jego następstwa.

Sąd miał przy tym także na uwadze , iż reprezentant powoda twierdził , iż z uwagi na skalę następstw wypadku takie ograniczenie nie powinno być w jakimkolwiek zakresie stosowane , a jego przeciwnik procesowy podtrzymywał stanowisko zgodnie z którym to ograniczenie winno odpowiadać temu jakie przyjął wypłacając M. B. (1) świadczenia w ramach postępowania likwidacyjnego.

W okocenie Sądu Okręgowego z uwagi na okoliczności ustalone w sprawie, w tym w tym ta , iż nieprawidłowe zachowanie powoda na drodze publicznej było jedyną przyczyną powstania wypadku, jest dostateczną podstawą do tego , by ograniczyć odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń co do zasady.

Rozważając zakres tego ograniczenia uznał , że nie może być on wyższy aniżeli 30 % . Tak określając jego skalę Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wiek powoda oraz stopień możliwego już wówczas u niego rozeznania co do sposobu zachowania się na drodze jak i konsekwencji nie zachowania obowiązujących w tym zakresie reguł.

Przy przyjęciu tego założenia i wskazując jakie sumy tytułem zaspokojenia poszczególnych rodzajów roszczeń zostały wypłacone powodowi przez stronę pozwaną przed wszczęciem sporu na drodze sądowej, Sąd I instancji następnie dokonał ich oceny uznając , że :

a/ biorąc pod rozwagę rozmiar ciężkich następstwa obrażeń ciała doznanych przez M. B. (1) w wypadku , które są , w przeważającej większości , nieodwracalne , decydując o bardzo dużej skali krzywdy jaka się nimi wiąże, a z drugiej strony wskazując na przede wszystkim kompensacyjny charakter świadczenia , które ma ten uszczerbek wyrównywać, ocenił ,że kwota należna powodowi z tytułu zadośćuczynienia odpowiada sumie łącznej 500 000 złotych.

Tym samym , uwzględnivszy przyjętą skalę ograniczenia odpowiedzialności drugiej strony sporu oraz to , że dotąd świadczyła ona z tego tytułu już łącznie 45 000 złotych, przyznał pokrzywdzonemu dodatkowe świadczenie w wysokości 305 000 złotych.

Zaakcentował przy tym , iż jego wysokość utrzymana jest, w sytuacji faktycznej dotyczącej stanu zdrowia powoda w rozsądnych granicach , a przy tym uwzględnia także i to , iż świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter jednorazowy , a krzywda będzie odczuwana przez powoda do końca życia.

b/ Analizując fakty ustalone w sprawie z punktu widzenia oceny roszczenia o przyznanie świadczenia rentowego z tytułu zwiększonych potrzeb oraz zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, w tym w szczególności skali tych wszystkich wydatków ,które są niezbędne by z jednej strony zachować aktualny stan małoletniego i zmierzają do jego poprawy , co wymaga stałej rehabilitacji , ponoszenia kosztów na pielęgnację , lepsze odżywianie i te związane z kolejnymi niezbędnymi zabiegami medycznymi, Sąd Okręgowy uznał , że te zwiększone, usprawiedliwione stanem zdrowia potrzeby dziecka , zaspokaja suma 4 000 złotych miesięcznie. Jest to zatem kwota , której winno , co do zasady, odpowiadać świadczenie rentowe.

Zważywszy na ograniczenie odpowiedzialności drugiej strony, powinna ona, zdaniem Sądu z tytułu renty świadczyć pokrzywdzonemu kwoty po 2800 złotych miesięcznie.

c/ Zdaniem Sądu powód mógł skutecznie dochodzić także zwrotu tych kosztów, które były związane z dojazdami do na badania , zabiegi i rehabilitację wskazując , że zakres tego żądania powoda zamknął się w kwocie 4 331, 27 złotego, opierając się na przedłożonych przez przedstawiciela powoda faktur za zakupione paliwo.

Nie podzielając stanowiska ,że jest to właściwy sposób dokumentowania poniesionych na ten cel wydatków , zaaprobował pogląd zakładu ubezpieczeń , iż podstawą ich rozliczenia powinien by iloczyn przejechanych kilometrów oraz stawki 0,8358, obowiązującej w podróżach służbowych na obszarze kraju dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej.

Przyjmując takie założenie i uwzględnivszy sumę , którą z tego tytułu powód już otrzymał [ 2 697,96 zł ], Sąd Okręgowy stanął na stanowisku ,iż M. B. (1) jest należna – dodatkowo- kwota 1602, 04 zł jako różnica pomiędzy dochodzoną wielkością 4 300 zł, a świadczeniem , które już dotąd, w ramach rozliczenia kosztów dojazdu otrzymał.

d/ Rozważając zasadność roszczenia powoda z tytułu zwrotu kosztów związanych z zakupem leków ,zapewnieniem właściwej diety, rehabilitacją oraz nakładom remontowym na dostosowanie łazienki ,w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę , iż ostatecznie z tego tytułu, żądanie obejmowało sumę 17 453, 39 złotego.

W jego ocenie , tych granicach , wszystkie poniesione i udokumentowane wydatki były wydatkami celowymi i jako takie powinny być , co do zasady, rekompensowane przez stronę przeciwną.

Określając kwotę jaka z tego tytułu ma obciążać zakład ubezpieczeń, Sąd uznał , że suma ta nie powinna by pomniejszona w skali odpowiadającej zakresowi ograniczenia odpowiedzialności strony pozwanej.



Pominiecie go w tym wypadku jest ,zdaniem Sądu ,usprawiedliwione faktem , że elementem tego roszczenia jest również robocizna , której wartości powód nie był w stanie wykazać. Obydwie te wielkości , w jego ocenie równoważą się.

W konsekwencji należna powodowi z tego tytułu suma , zamyka się w kwocie 15 589, 54 złotego, stanowiąc różnicę pomiędzy sumą z tego tytułu dochodzoną ,a świadczeniem już przez ubezpieczyciela wcześniej wypłaconym [ 17 453,39 – 1863,85 ]

e/ Rozstrzygając o roszczeniu w ramach którego powód domagał się zwrotu kosztów poniesionych w związku z opieką , Sąd w pierwszej kolejności uwzględnił , iż powód dochodził ich za okres od daty wypadku do 3 lipca 2012r. Po wtóre , iż ustaleń poczynionych w sprawie, a w szczególności z niekwestionowanych przez strony ostatecznie opracowań biegłych CM UJ w K. wynika , że dziecko wymaga jej w sposób stały, w wymiarze 24 godzin na dobę. Po trzecie , że nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami stawka godzinna takiej opieki , w kwocie 7 złotych.

Uwzględnił także argument strony biernej sporu o tym , że w czasie objętym żądaniem , stanowiącym łącznie okres 1423 dni , przez jego część dziecko pozostawało pod całodobową opieką placówek medycznych i rehabilitacyjnych w jakich przebywał.

Opierając się na dokonanych ustaleniach , Sąd określił ich liczbę na 361dni.

Przy takich założeniach, oznaczył równowartość świadczenia z tytułu opieki w ciągu jednego dnia na 168 złotych , oraz czas kiedy rzeczywiście była ona , w okresie dochodzonym w postępowaniu , sprawowana poza tymi placówkami. [ łącznie 1062 dni]

Wyliczenie to dało wielkość 178 416 złotych , która po pomniejszeniu o świadczenie jakie z tego tytułu było uprzednio spełnione przez zakład ubezpieczeń [ 3 175, 20zł ] zamknęło się sumą 175 240, 80 złotego , którą Sąd ocenił jako tę , która z tytułu kosztów opieki jest powodowi należna.

Jego zdaniem w odniesieniu do tego roszczenia odpowiedzialność ubezpieczyciela nie podlega ograniczeniu , w skali przyjętej w odniesieniu do innych rodzajowo roszczeń sformułowanych przez powoda, gdyż wielkość tego pomniejszenia odpowiada tym dodatkowym wydatkom związanym z opieką , które ponosiła matka dziecka, towarzysząc mu w czasie pobytów w placówkach medycznych i rehabilitacyjnych poza miejscem zamieszkania.

f/ motywując określenie początkowej daty od której należy liczyć odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, dzieląc zasadność /ostatecznego /stanowiska powoda, zgodnie z którym należne są one od dnia 6 września 2011r czyli od dnia następnego po upływie terminu jaki określił powód w wezwaniu skierowanym do ubezpieczyciela, Sąd I instancji ocenił , że już w tej dacie strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w wykonaniu swojego obowiązku skoro już wówczas można było właściwie określić rozmiar krzywdy jakiej doświadczył powód , kompensacji której miało służyć zadośćuczynienie, a suma określona w tym żądaniu odpowiadała rzeczywistemu jej [ ówczesnemu ] rozmiarowi.

g/ jako nieuzasadnione , w konsekwencji jego nieudowodnienia, ocenił Sąd Okręgowy żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody, które mogą ujawnić się w zdrowiu powoda w przyszłości , pozostając w związku z wypadkiem i jego następstwami.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami była norma art. 100 zd pierwsze kpc .

Zostały pomiędzy nimi stosunkowo rozdzielone według kryterium zakresu wykazania przez powoda swoich roszczeń i skali w jakiej jego przeciwnik procesowy skutecznie się przed nimi obronił.

Rozliczenie kosztów nastąpiło według stosunku 61 % do 39% chociaż jak sam Sąd przyznał winien on być inny i przedstawiać się jako 54% do 46 %.

Taka samą zasadę przyjął, obciążając stronę pozwaną częścią kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku ponieść jako od nich zwolniony.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona pozwana i zaskarżając je w punktach II i III sentencji jak również w części odnoszącej się do kosztów procesu domagała się w pierwszej kolejności jego zmiany w zaskarżonym zakresie poprzez obniżenie :

- a/ przyznanej kwoty świadczenia z tytułu zadośćuczynienie do 105 000 złotych,
- b/ świadczenia z tytułu poniesionych kosztów na leki, dietę i wydatki remontowe do kwoty 3372, 16 złotego,
- c/ świadczenia z tytułu kosztów opieki do kwoty 23 587, 20 złotego,
- d/ wysokości renty wyrównującej do wysokości 1200 złotych w skali miesiąca,
- e/ oddalenia w całości żądania powoda o ile miałyby one pokrywać poniesione koszty transportu, oraz obciążenia powoda kosztami postępowania należnymi apelującej za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.,

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego w sposób mający wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 §1 kpc, jako konsekwencji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten, w ocenie strony pozwanej, został zrealizowany w następstwie wyrażenia przez Sąd nieprawidłowej oceny, że zakres ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń winien być konsekwencją przyjęcia jedynie 30 % przyczynienia się małoletniego do szkód jakich doznał, podczas gdy właściwym jego zakresem jest ten przyjęty przez apelującą w postępowaniu likwidacyjnym.

Ubezpieczyciel negował w ramach tego zarzutu także prawność przyjęcia jako podstawy przyznania odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki, iż była ona niezbędna dziecku w przyjętym ostatecznie okresie w wymiarze 24 godzin, bez uwzględnienia, że po pierwsze wystarczała opieka dwunastogodzinna oraz tego, że nawet dziecko zdrowe takiej opiece podlega.

- naruszenia prawa materialnego a to :

a/ art. 362 kc w następstwie jego wadliwego zastosowania i efekcie zaniżenia stopnia przyczynienia się małoletniego do szkód, których wyrównania się domaga przy równoczesnym, chybnym, nie podzieleniu stanowiska ubezpieczyciela, że stopień tego przyczynienia właściwie określa stopień 70 %,

b/art. 444 §1 kc wobec nieprawidłowego zastosowania tej normy i uznania, że małoletni wymagał 24 godzinnej opieki także wówczas, gdy przechodził badania i zabiegi rehabilitacyjne i nie wzięciu pod rozwagę, że nawet zdrowe dziecko takiej opieki wymaga, a część doby przeznaczona jest na sen w czasie którego opieka nie jest wymagana.

W motywach apelacji strona pozwana w istocie powtórzyła argumentację, którą prezentowała w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji.

Pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw, domagając się obciążenia ubezpieczyciela kosztami postępowania przez Sądem II instancji.

**Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środek odwoławczy strony pozwanej jest częściowo uzasadniony ,prowadząc do zreformowania wyroku objętego kontrolą instancyjną , w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji wyroku Sądu II instancji.

Nietrafnie ubezpieczyciel powołuje się na zarzut procesowy naruszenia art. 233§1 kpc , którego realizacji upatruje w przekroczeniu przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów.

Zważywszy na argumenty jakimi zakład ubezpieczeń posłużył się by go uzasadnić powiedzieć w pierwszej kolejności należy , że nie ma on charakteru samodzielnego , w tym znaczeniu , że nie służy stronie pozwanej by zakwestionować sposób w jaki Sąd I instancji przeprowadził ocenę dowodów oraz wyciągnął z niej wnioski dla okoliczności , które uczynił podstawą faktyczną wydanego rozstrzygnięcia ale za jego pośrednictwem apelująca stara się ugruntować trafność zarzutów materialnoprawnych zmierzających do podważenia określenia zakresu, w jakim należy ograniczyć odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody doznane przez małoletniego czy też zanegować rozmiar przyjętych przez Sąd niższej instancji elementów składowych , które łącznie decydują o wysokości należnego M. B. (1) świadczenia odszkodowawczego [ z tytułu poniesionych kosztów opieki ]

Taka konstrukcja omawianego zarzutu jest już wystarczającą przyczyną dla jego odparcia.

Gdy do tego dodać , że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni przepisu art. 233 §1 kpc , dla skutecznego posłużenia się tym zarzutem koniecznym jest aby strona wykazała , w odniesieniu do konkretnych dowodów , że sposób postępowania Sądu w zakresie ustaleń nie był prawidłowy wobec wadliwego zastosowania przezeń kryteriów oceny swobodnej wymienionych w tej normie , a zostały one naruszone albowiem konkretne dowody zostały nietrafnie obdarzone lub niezasadnie nie obdarzone wiarygodnością.

Oceniany zarzut, gdy chodzi o jego motywację nie spełnia tych wymagań rzeczowej polemiki z oceną dowodów przeprowadzona przez Sąd a zatem , tym bardziej, nie może zostać uznany za usprawiedliwiony.

/ por. bliżej w tej materii także , powołane jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001r , sygn. I V CKN 970/00 oraz z dnia 6 lipca 2005r , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex nr 52753 i 180925/

W tym kontekście powiedzieć jeszcze należy , że pogląd ubezpieczyciela o potrzebie ograniczenia świadczenia odszkodowawczego mającego rekompensować poniesione koszty opieki nad dzieckiem , w odwołaniu się do wadliwego ustalenia jej rozmiaru w skali doby jest nietrafny.

Ustalenie Sądu , iż małoletni M. z uwagi na szczególnie ciężkie i rozległe , a przy tym trwałe następstwa doznanych w wypadku obrażeń , będzie jej wymagał ze strony osób trzecich dożywotnio przez okres 24 godzin ma swoją podstawę, w niekwestionowanych ostatecznie przez strony , wnioskach opinii biegłych CM UJ w K.. Stan powoda , który nie zachował w życiu codziennym jakiegokolwiek zakresu samodzielności , nie kontroluje swoich odruchów , w tym także zawiązanych z fizjologią, by tylko te następstwa wypadku wspomnieć , powoduje , że opieka ta musi być ,wbrew odmiennej - dowolnej wobec poczynionych w sprawie ustaleń - ocenie apelującej, tak intensywna jak przyjmuje to Sąd meriti i to nawet w czasie snu czy wykonywania masażu czy innych czynności natury rehabilitacyjnej lub leczniczej.

Odmowa trafności zarzutowi procesowemu ma tę konsekwencję , że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji jako poprawne , kompletne i niesprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego, Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego na wstępie powiedzieć należy , że nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 444 §1 kc o ile jego realizacja miałyby wynikać z argumentów na jakie powołuje się ubezpieczyciel nawiązujący w jego ramach do [ podobnie jak to miało miejsce w przypadku zarzutu procesowego ] do zawyżenia świadczenia odszkodowawczego z tytułu kosztów opieki. Bezzasadność tej argumentacji została przedstawiona wyżej , wobec czego jej powtarzanie nie jest uzasadnione z przyczyn teleologicznych.

Zasadnym jest natomiast stanowisko ubezpieczyciela, który neguje sposób w jaki Sąd I instancji zastosował przepis art. 362 kc.

Na wstępie omówienia tego zarzutu, dla porządku, należy wskazać, że ubezpieczyciel, odwołując się do niego, nie neguje zasady swojej odpowiedzialności a za jego pośrednictwem zmierza jedynie do rozszerzenia zakresu w jakim, na podstawie tego przepisu, jego odpowiedzialność za wyrównanie szkód doznanych przez powoda należy dodatkowo ograniczyć, w porównaniu ze skalą tego ograniczenia jaką przyjął Sąd niższej instancji.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że do wypadku w dniu 10 sierpnia 2008r doszło jedynie na skutek obiektywnie nieprawidłowego zachowania małoletniego powoda, który mimo, że jechał drogą podporządkowaną nie obserwując ruchu na drodze głównej, nie dostrzegł prawidłowo poruszającego się nią samochodu M. i nie ustępując mu pierwszeństwa wjechał wprost pod pojazd, czyniąc to w taki sposób i z taką prędkością, że kierowca samochodu mimo prawidłowo podjętych manewrów obronnych nie był w stanie uniknąć zderzenia.

Wynika z nich również, że w chwili zdarzenia M. B. (1) miał ukończone osiem lat. Wielokrotnie wcześniej jeździł rowerem, wykorzystując go także jako środek transportu przy pomaganiu ojcu w spędzaniu bydła z pastwiska, gdzie udawał się także bezpośrednio przed wypadkiem.

Z ustaleń tych można wyciągnąć następujące wnioski natury prawnej:

a/ zachowanie małoletniego było obiektywnie nieprawidłowe i wyłącznie ono dorodziło do wypadku,

b/ z racji wieku winy w spowodowaniu zdarzenia drogowego oraz jego następstw w postaci szkód, małoletniemu przypisać nie można,

c/ nie wyłącza to po stronie ubezpieczyciela obowiązku ich naprawienia, przy czym zakres tego obowiązku może zostać ograniczony, a okolicznościami ten obowiązek limitującymi są: rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości oraz zakres rozeznania małoletniego.

/ por. bliżej w tej materii także, powołane przykładowo, judykaty Sądu Najwyższego z 20 września 1975r [ 7 ], mający moc zasady prawnej, sygn. III CZP 8/75, publ. OSNC z 1976 nr 7-8 poz. 151, z 18 marca 1997r, sygn. I CKU 25/97 publ. Prokuratura i Prawo - wkładka - z 1997 nr 10 s. 32 oraz dnia 29 października 2008r, sygn. IV CSK 228/08, publ. OSNC- ZD z 2009 nr 3 poz.66/

Rozważając czy oraz w jakim stopniu, w rozpoznawanej sprawie na tle ustalonego stanu faktycznego, powinno nastąpić to ograniczenie, należy podzielić, co do zasady, stanowisko prawne Sądu Okręgowego, który nie podzielił jako chybionego, wniosku reprezentanta powoda, że skala bardzo ciężkich następstw wypadku dla zdrowia małoletniego przemawia za odstąpieniem od modyfikowania, poprzez odgraniczenie, zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej drugiej strony sporu.

Formułując, w ramach omawianego zarzutu, stanowisko zgodnie z którym ograniczenie to winno sięgnąć 70 %, ubezpieczyciel w istocie nie podaje rzeczowych argumentów, które mogłyby zasadnie wspierać przyjęcie takiej właśnie jego skali. To, na co powołuje się w swojej argumentacji strona pozwana zdawałoby się sugerować, że oparciu o normę art. 362 kc należałoby odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń całkowicie wyłączyć.

Z drugiej strony, przyjęcie skali tego ograniczenia przez Sąd Okręgowy na poziomie 30 % także jest zasadnie zwalczane w ramach środka odwoławczego, skoro motywy jego przyjęcia także nie są przekonująco dostatecznie za przyjętym zakresem szczególnie, że nie biorą pod rozwagę w zupełności biernej roli rodziców w zapewnieniu bezpieczeństwa, ówczesnie ośmioletniemu, powodowi.

W ocenie Sądu II instancji właściwym zakresem tego ograniczenia jest 50 %.

Ten jego rozmiar uwzględni bowiem wszystkie doniosłe z tego punktu widzenia okoliczności sprawy, a mianowicie:

1. Obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powoda, które wyłącznie doprowadziło do zdarzenia drogowego i jego następstw w stanie zdrowia małoletniego.
2. Zamieszkiwanie powoda przy drodze publicznej, co wpływało na stopień rozeznania M. B. (1) , w zakresie reguł właściwego zachowania się wobec ruchu pojazdów na niej , stopień ten zwiększając nawet u chłopca , w dacie zdarzenia , ośmioletniego.
3. Wielokrotne , uprzednie korzystanie przez niego z roweru jako środka transportu i poruszania się nim na drogach publicznych, co niewątpliwie zwiększało zakres nabywanego zbiegiem czasu doświadczenia , w zakresie sposobu właściwego zachowania, mimo nie posiadania dokumentu formalnie potwierdzającego umiejętności i wiedzę w tym zakresie - karty rowerowej ,
4. Dopuszczanie przez rodziców do samodzielnego , nie objętego ich nadzorem, czy też nadzorem dorosłego rodzeństwa w tym brata P. ,[ który także miał uczestniczyć w spędzaniu bydła w dniu wypadku ] , poruszania się rowerem przez małoletniego M. mimo , że układ komunikacyjny ul. (...) i drogi głównej w kierunku miejscowości D. wymagał zachowania szczególnej ostrożności w korzystaniu z drogi podporządkowanej po której poruszał się małoletni.

Przy tym powtarzalność tego rodzaju zaniechań z ich strony także wcześniej i brak dbałości o wpojenie synowi nawyku bezpiecznego zachowania się [ małoletni M. nawet nie zwołał i nie zwrócił uwagi na nadjeżdżającą M., wyjeżdżając na drogę główną ]

Przyjęcie pięćdziesięcioprocentowego zakresu ograniczenia odpowiedzialności , które czyni w części usprawiedliwionym omawiany zarzut apelacyjny, ma swoje konsekwencje w odniesieniu do ostatecznego określenia wysokości świadczeń , które są M. B. (1) od strony pozwanej należne.

W apelacji strona pozwana nie kwestionowała trafności poglądu prawnego Sądu I instancji , zgodnie z którym zakres ciężkich obrażeń ciała jakich doznał w wypadku powód oraz ich utrwalone aktualnie następstwa, które czynią go chłopcem o bardzo znacznym zakresie trwałego kalectwa , bez pozytywnych rokowań w zakresie poprawy mimo intensywnej i podejmowanej wielokierunkowo rehabilitacji, sumą właściwie rekompensującą bardzo znaczną ,wywołaną konsekwencjami wypadku krzywdę, jest kwota 500 000 złotych.

Skoro odpowiedzialność ubezpieczyciela, w zakresie wyrównania tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym, podlega ograniczeniu o połowę, to biorąc pod uwagę , że strona pozwana wypłaciła z tego tytułu dotąd sumę 45 000 złotych , celem uzupełnienia tego świadczenia, pokrzywdzonemu należna jest dalsza suma 205 000 złotych [ 500 000 x0,5 ] – 45 000 zł.

Dla porządku należy dodać ,iż ramach zarzutów apelacyjnych nie były formułowane takie, za pomocą których apelująca polemizowałaby z ustaleniem przez Sąd I instancji początkowego terminu płatności odsetek od tego świadczenia.

Przy przyjęciu za poprawne ustalenia przez Sąd Okręgowy skali dodatkowych kosztów , które w sposób usprawiedliwiony, mają pokrywać zwiększone potrzeby uprawnionego na poziomie 4 000 złotych w skali miesiąca, wielkość świadczeń obciążających stronę pozwaną z tytułu renty wyrównawczej należało określić na kwoty po 2 000 złotych miesięcznie.

Oceniając rozstrzygnięcie dotyczące roszczenia odszkodowawczego z tytułu poniesionych kosztów leczenia , zapewnienia właściwej diety , związanych z rehabilitacją i remontem dostosowawczym łazienki , należy podzielić zapatrywanie ubezpieczyciela , że zakres przyznanego świadczenia jest zawyżony.

Punktem wyjścia dla takiej oceny jest wskazanie, że powód ostatecznie dochodził z tego tytułu kwoty 17 453, 39 złotych , które Sąd Okręgowy trafnie uznał za udowodnioną w sporze.

Zatem uwzględniając to, jaką sumę z tego tytułu strona pozwana już wcześniej małoletniemu świadczyła [ 1863, 85 złotego ], powód może zasadnie dochodzić od niej dalszej sumy 6 862, 84 złotego

[ 17 726, 69zł x 0,5 ] – 1863, 65 zł.

W związku z oceną tej części roszczenia powoda powiedzieć należy, że nie trafny jest pogląd Sądu I instancji, który oznaczając jego zakres należny powodowi na sumę łączną 15 589, 54 zł uznał, że konieczność zaliczenia do niego także kosztów robocizny przy pracach remontowych wyklucza uwzględnienie tego, w jakim zakresie odpowiedzialność ubezpieczyciela za wyrównanie tego uszczerbku jest ograniczona.

To na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia dochodzonego roszczenia, w tym także w tym jego elemencie, który dotyczył wartości samych prac remontowych, a trudności w tym zakresie, czy też wręcz nie sprośnięcie temu obowiązkowi nie może wpływać na modyfikację zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej, do czego prowadziły w ostatecznym wyniku, błędne stanowisko prawne Sądu I instancji.

Z podobnymi konsekwencjami tego nietrafnego zapatrywania mamy do czynienia przy określaniu wysokości świadczenia powoda z tytułu kosztów opieki nad nim, w okresie oznaczonym w jego żądaniu, pomiędzy datą wypadku [ 10 sierpnia 2008r a 3 lipca 2012r ]

W tym przypadku Sąd nie uwzględnił przyjętego przez siebie ograniczenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, w powołaniu się na zwiększające skalę roszczenia odszkodowawczego koszty jakie ponosi matka towarzysząca M. w turnusach rehabilitacyjnych poza miejscem zamieszkania.

Tego rodzaju ograniczenie, motywowane podobnie jak poprzednio, trudnościami dowodowymi po stronie powoda nie znajduje usprawiedliwienia prawnego, decydując o tym, że również, jak w odniesieniu do roszczenia z tytułu kosztów leczenia, diety i rehabilitacji i w tym przypadku norma art. 444 §1 kc w zw z art. 362 kc została przez Sąd I instancji wadliwie zastosowana, chociaż owa wadliwość nie wynikała z potwierdzenia trafności motywów na które powoływała się, w ramach zarzutu naruszenia tego przepisu, strona apelująca.

Zatem wyliczenie świadczenia należnego powodowi z tego tytułu jest następujące .

Małoletni dochodził z tytułu kosztów opieki ostatecznie sumy 178 416 złotych, którą trafnie Sąd I instancji ocenił jako wykazaną w sporze. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest taki, iż odpowiada on tylko w zakresie zwrotu połowy tego świadczenia. Biorąc pod uwagę, że zakład ubezpieczeń wypłacił dotąd M. B. (2) z tego tytułu ogółem 3 175, 20 złotego, jest mu należna dalsza suma 86 032, 80 złotego [ 178 416 zł x 0,5 ] - 3 175, 20 złotego.

Nietrafnie natomiast ubezpieczyciel neguje przyznanie powodowi w zaskarżonym wyroku kosztów jakie były związane z transportem powoda i na badania, zabiegi i rehabilitację .

W tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy za stanowiskiem strony pozwanej przyjął, że koszty te należy wyliczyć jako iloczyn przebytych kilometrów oraz stawki 0, 8358 złotego za kilometr.

Uznawana przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwota, przy uwzględnieniu takiego sposobu wyliczenia tego wydatku, zamykała się wielkością 8 993, 21 zł i przy takim założeniu powód otrzymał od niego z tego tytułu przed procesem sądowym 2697, 96 złotego.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za wyrównanie szkody o tym źródle odpowiadał kwocie 4 496, 60 złotego [ 8993, 21 x 0,5]

Ponieważ powód dochodził z tego tytułu kwoty 4300 zł to po odliczeniu tego, co już wcześniej otrzymał, jest uprawniony do dalszej sumy 1602, 04 zł [ 4300zł – 2697, 96 zł ] zasadnie, wbrew stanowisku autora apelacji, przyznanej poszkodowanemu w pkt II sentencji kontrolowanego instancyjnie orzeczenia.

Wskazane wyżej powody zdecydowały o częściowej zasadności apelacji ubezpieczyciela , uwzględnienie której doprowadziło do zreformowania wyroku Sądu I instancji w sposób określony w pkt 1 sentencji rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego , mając swoją podstawę w brzmieniu art. 386 §1 kpc w zw 444 §1i 2 , 445 §1 kc i art. 362 kc

W pozostałym zakresie apelacja, jako niezasadna , podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Zmiana orzeczenia doprowadziła także do korekty wzajemnego stosunku zakresów w jakich powód wykazał zasadność dochodzonych roszczeń, a strona pozwana skutecznie się przed nimi obroniła .

Przyjmując za Sądem I instancji , iż wartość przedmiotu sporu ostatecznie, po dokonywanych przez stronę czynną procesu korektach rozmiarów ilościowych roszczeń, zamknęła się wielkością 926 852 złote , a sumę ostatecznie uwzględnionych roszczeń wyraża wielkość 323 496 złotych , stosunek ten odzwierciedla proporcja 0, 35 do 0, 65.

Jego zastosowanie rodziłoby po stronie powoda obowiązek zwrotu części kosztów procesu na rzecz ubezpieczyciela, czemu , w jego aktualnej sytuacji osobistej i zdrowotnej oraz trudnej sytuacji finansowej jego przedstawicieli ustawowych sprzeciwiają się względy słuszności.

Dlatego Sąd Apelacyjny reformując orzeczenie z 9 czerwca 2014r nie obciążył M. B. (1) należnością z tego tytułu, w oparciu o art. 102 kpc

Te same przyczyny zdecydowały , że nie został on zobowiązany do ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego o czym Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 102 kpc w zw z art. 108 §2 i 391 §1 kpc.